

BALAK, BILEAM I OŚLICA BILEAMA

dopasuj wyrazy do tekstu

Gdy, syn Syppora, widział wszystko, co Izrael uczynił Amorejczykom, Moabitów ogarnął wielki lęk przed ludem, ponieważ był liczny, i mieli strach przed synami izraelskimi. Wysłał on posłańców do Bileama, syna Beora, do Petor, które leży nad rzeką, do ziemi swoich, aby go zaprosić i powiedzieć mu: Oto z Egiptu wyszedł lud i przykrył całą ziemię, i mieszka naprzeciw mnie. Przybądź więc teraz, przeklnij mi ten lud, gdyż jest silniejszy ode mnie; może wtedy zdołam go pobić i wypędzę go z tej ziemi; wiem bowiem, że kogo ty pobłogosławisz, będzie, a kogo przeklniesz, będzie przeklęty. Poszli więc starsi moabscy i starsi midiańscy, mając zapłatę za w swoich rękach, i przyszli do Bileama, i przemówili do niego słowami Balaka. I przyszedł Bóg do Bileama, i rzekł: Cóż to za ludzie są u ciebie? Bileam odpowiedział Bogu: Balak, syn Syppora, król moabski, przysłał mi, że oto lud wyszedł z Egiptu i przykrył całą ziemię, więc przyjdź i przeklnij mi go, może wtedy zdołam go zwalczyć i wypędzić. I rzekł Pan do Bileama: Nie idź z nimi i nie przeklinaj tego ludu, gdyż jest on błogosławiony. Bileam wstał rano i rzekł do książyk Balaka: Idźcie do ziemi swojej, gdyż Pan nie mi pójsć z wami.

Wówczas Balak ponownie posłał książyk w większej jeszcze liczbie i niż tamci. Przybyli oni do Bileama i rzekli do niego: Tak mówi Balak, syn Syppora: Nie wzbraniaj się przyjść do mnie, gdyż uczczę cię bardzo i uczynię wszystko, co mi powiesz. Przyjdź tylko, proszę, i mi ten lud. Bileam odpowiedział sługom Balaka tymi słowy: Nawet gdyby Balak dawał mi swój dom, pełen srebra i złota, to nie mógłbym przestąpić zakazu Pana, mojego Boga, ani w małym, ani w wielkim. Lecz się tutaj także wy przez tę noc, a ja dowiem się, co Pan znowu do mnie powie. I przyszedł Bóg do Bileama w nocy, i rzekł do niego: Jeżeli mężowie ci przyszli, aby cię zaprosić, wstań i idź z nimi, lecz czyń tylko to, co Ja ci powiem. I wstał Bileam rano, osiodłał swoją oślicę i pojechał z książykami I zapłonął Pan gniewem, że poszedł, a anioł Pański stanął na drodze jako jego; on zaś jechał na swojej oślicy, a z nim dwaj jego słudzy. Gdy oślica zobaczyła anioła Pańskiego stojącego na drodze z dobytym mieczem w ręku, zboczyła z drogi i poszła w pole, Bileam zaś bił oślicę, aby ją zawrócić na drogę. Wtedy anioł Pański stanął na ścieżce między, gdzie był płot z jednej i z drugiej strony. Gdy oślica, zobaczywszy anioła Pańskiego, przycisnęła się do muru, przygniotła do muru nogę Bileama; a on bił ją znowu. Anioł Pański zaś poszedł dalej i stanął w miejscu tak, że nie było można go wyminać ani w prawo, ani w lewo. Gdy oślica zobaczyła anioła Pańskiego, legła pod Bileamem. Wtedy Bileam rozgniewał się i zaczął bić oślicę kijem. Wówczas Pan otworzył usta oślicy i ona rzekła do Bileama: Co ci zrobiłam, że mnie tak zbiłeś już razy?

Wtedy Pan zdjął zasłonę z oczu Bileama i ten zobaczył anioła Pańskiego, stojącego na drodze z dobytym w ręku. Wówczas pochylił się i upadł na twarz swoją. I rzekł do niego anioł Pański: Dlaczego zbiłeś już trzy razy swoją oślicę? Przecież to ja wyszedłem jako twój przeciwnik, gdyż droga twoja jest i wbrew mojej woli. Bileam rzekł do anioła Pańskiego:, gdyż nie wiedziałem, że to ty stałeś naprzeciw mnie na drodze; jeżeli więc to się tobie nie podoba, to gotów jestem zawrócić do siebie. Wtedy rzekł anioł Pański do Bileama: Idź z tymi mężami, lecz będziesz mówił tylko to, co ja ci powiem. I poszedł z książykami Balaka.



- | | | | | | |
|--------------|-----------------|------------|----------------|-------------|--------------------|
| 1. winnicami | 2. zatrzymajcie | 3. ciasnym | 4. wiadomość | 5. pozwolił | 6. współplemieńców |
| 7. mieczem | 8. Zgrzeszyłem | 9. Bileam | 10. przeklnij | 11. trzy | 12. znakomitszych |
| 13. wróżbę | 14. moabskimi | 15. zgubna | 16. przeciwnik | 17. Balak | 18. błogosławiony |